

Leszek Ciszewski  
15-354 Białystok  
ul. Pogodna 3 m. MM  
Sygnatura akt: V U 964/14

Białystok, 05 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku  
V Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych  
15-950 Białystok  
ulica Marii Skłodowskiej-Curie 1

Prośba o uznanie nowego dowodu i zmianę biegłego

Proszę Sąd o:

- (a) Uznanie nowego dowodu, jakim jest oświadczenie mojego ojca.  
(dowodu tego nie mogłem dostarczyć wcześniej)
- (b) Uświadomienie sobie, jak marnym specjalistą jest dr Anna Romatowska-Dziób.
- (c) Wyznaczenie innego, poważnego biegłego sądowego.  
(leczenie proponowane przez dr Annę Romatowską-Dziób niechybnie poskutkowałoby przedwczesną śmiercią mojego ojca, który żyje mimo upływu wielu lat dzięki temu, iż zrezygnował z usług pani dr Anny Romatowska-Dziób)

Pod koniec maja br. mój ojciec dowiedział się, iż biegłym sądowym w mojej sprawie jest dr Anna Romatowska-Dziób, którą poznał (niestety od złej strony) w czasie pulmonologicznych badań ponad pięć lat temu. Ojciec opowiedział mi o tych badaniach oraz złożył pisemne oświadczenie, które dołączam do akt jako dowód w mojej sprawie.

Przy okazji przedstawiam dwa inne zarzuty (których do tej pory nie opisałem) dotyczące badania saturacji krwi wykonanego przez ww. biegłego w dniu 16 stycznia br.

- Badanie to trwać może kilkanaście sekund i ukazuje aktualną (chwilową) saturację (nagazowanie) krwi tlenem. Nie ukazuje ono stanu ogólnej saturacji krwi, a jedynie saturację w chwili mierzenia. Choć wizyta lekarska trwała kilkadziesiąt minut, biegły wykonał tylko jeden pomiar saturacji trwający kilkadziesiąt sekund, mogąc wykonać wiele takich pomiarów w czasie tej wizyty. Żaden poważny naukowiec nie opiera się w swoim rozumowaniu o wynik tylko jednego badania, gdyż wynik takiego (czyli pojedynczego, odseparowanego) badania zawsze jest obarczony dużym błędem -- na taki błąd składa się wiele czynników. Choć eliminacja błędu nie jest możliwa nigdy, możliwe jest zmniejszenie błędu poprzez zwielokrotnienie wykonania pomiaru, czego biegły nie wykonał.
- Biegły nie tylko nie wykonał kilku (ze studiów wiem, że potrzeba co najmniej sześciu do narysowania byle jakiej krzywej) pomiarów, ale nawet ten jeden pomiar zniekształcił świadomie, gdyż poprzedził ów pomiar bezpośrednim badaniem stetoskopowym, w czasie którego nakazał mi głębokie oddychanie, powodujące lepsze utlenienie krwi -- stale nie można oddychać tak głęboko.

Przypomnę też, że chociaż konstrukcja pulsoksymetru nie zmusza do podtrzymywania tego przyrządu w czasie badania (przyrząd trzyma się palca jak bieliźniany spinacz) biegły przez cały czas pomiaru zakrywał swoją ręką ów przyrząd tak, abym nie mógł widzieć wyniku ukazywanego na wyświetlaczu. Wyniku tego nie zobaczyłem ani w czasie wykonywania pomiaru, ani po wykonaniu pomiaru. Co więcej -- w czasie wizyty biegły ukrył przede mną powód założenia miernika a na moje pytanie dotyczące celu, odparł, iż mierzy między innymi tętno. O tym, że mierzył saturację krwi tlenem, dowiedziałem się dopiero z opinii.

Moim zdaniem wynik saturacji umieszczony w opinii nie może ukazać mego stanu zdrowia. Takie badanie może jedynie ukazać saturację chwilową, tuż po głębokim oddychaniu, lecz nie może powiedzieć zbyt wiele o moim ogólnym stanie zdrowia. Ponadto mam zastrzeżenie do wyniku zapisanego w opinii -- ukrywanie wyniku pomiaru nie świadczy o uczciwości osoby mierzącej.

Nie umiem udowodnić, iż wynik zapisany w opinii nie jest wskazanym przez pulsoksymetr, ale sposób badania (ukrywanie wyniku przede mną) budzi moje wątpliwości.